№ 3. Rok 1849. Czwartek, 4 Stycznia.

Wychodzi codziennie oprócz Niedziel i świąt uroczystych. Prenumerata przyjmuje się w Księgarni Stanisława Gieszkowskiego przy ulicy Grodzkiej N. 117.

Kwartalna przedpłata na Gazetę Krakowską wynosi Złot. Reń. 4. — Miesięczna Złot. Pols. 6. — Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzęda Pocztowe.

GAZETA KRAKOWSKA.

Obserwacye Meteorologiczne.

Miesiąc dzień godzina		Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryzkiéj	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr e	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska nadpowietrzne i różne uwagi
	6"	27" 8,"'750	— 16,5	0,43	Płnocny	słaby	Pogoda	
3	2	8, 440	— 12,2	0,66	„	„	„	
	10	6, 396	— 16,4	0,43	„	„	„	

Redaktor główny: *Władysław Iżycki.*

TREŚĆ.

Do wyznawców Austryi Sławiańskiéj

(Dokończenie.)

I zaledwie Węgry korzystając z wypadków wiedeńskich zaczęły urzeczywistniać zaręczone im swobody, znalazły zaraz groźnego nieprzyjaciela w obrońcy narodowości Chorwackiéj Banie Jellaczycu, który płatne przez Austryą hordy, nie na obronę zagrożonéj narodowości, o któréj się téj dziczy nie marzyło, ale po prostu na mordy, rabunek i pożogi dla przytłumienia wolności w Węgrzech poprowadził. Pobudzona w Czehach narodowość posłużyła do zatrwożenia i obudzenia nienawiści Niemców, a gdy groźniejszy zaczęła przybierać charakter, skończyła się rozpędzeniem sejmu czeskiego i zbombardowaniem Pragi. Ten sam los spotkał Wiedeń stolicę cesarstwa, wszyscy co w niéj uwierzyli w swobody patentem cesarskim zaręczone, i chcieli je w praktyczne zastosowanie wprowadzić, albo wymordowani zostali albo na nowo zaludniają lochy więzień Kufszteinu, Szpielberga i innych twierdz. Rozwijała się skromnie na drodze konstytucyą zaręczonéj narodowość polska w Galicyi, dopóki niestłumiono wolności w Wiedniu, stawiono przeciw niéj pieniędzmi i podszeptami wrogów podbudzaną narodowość ruską—upadek Wiednia, był wyrokiem śmierci dla narodowości polskiéj. Powracająca do władzy reakcya musiała ten powrót krwią i zniszczeniem naznaczyć, przeto i stolica Galicyi znalazła swego Windiszgreca, który spaleniem miasta i wymordowaniem bezbronnych odwetował to, że przez kilka miesięcy musiał jak każdy inny być posłusznym prawu konstytucyjnemu. A wszystkie te okropności których naocznymi świadkami byliśmy, wszystkie te gwałty na które się wzdryga każdy w którego piersiach brudny interess nie wytępił ostatniéj iskry uczucia ludzkiego, rząd ów ogłasza za środki mające jedynie na celu zachowanie w całości swobód konstytucyjnych. Do srogości tylu przyłącza ironią i szyderstwo i depcząc to wszystko co jest najświętszego na ziemi, zdaje się być pchnięty ręką opatrzności, w ten odmęt krwawych czynów, aby przebrawszy ich miarę unosząc z sobą łzy i wyrzekania ludzkości do grobu, upadł na zawsze.

Pomimo jednak tego znajdują się u nas ludzie, którzy hołdując chwilowemu powodzeniu reakcyi w obec Polaków—Polacy wyparli się własnéj ojczyzny, wyparli się téj Polski która żadną nie skalana zbrodnią jaśnieje poświęceniem między narodami, i na odrodzeniu któréj spoczywa zbawienie ludzkości: wyparli się jéj aby służyć wymarzonéj w ich głowach nowéj Austryi Sławiańskiéj, któréj podstawę stanowi, dynastya, poparta hordami najemnemi, które narzeczem sławiańskiem mówią. I nieprzestając na tem,

Marząc o téj nowéj Austryi sławiańskiéj przewrotni ci politycy wychodzą z téj zasady, iż ludy sławiańskie pod berłem Austryi zostające, zbyt są między sobą niezgodne i zbyt w stosunku groźnych sąsiadów słabe, aby którykolwiek z nich mógł myśleć o bezwaronkowéj samodzielności, lub służyć za ognisko zjednoczenia się w koło niego innych. Pod opieką więc silnéj Austryi (to jest Austryi, którą oni mają silną zrobić) może według nich to zjednoczenie plemion sławiańskich nastąpić i wyrosnąć w potężne państwo.

Lecz wprzód nam powiedzcie czem jest to Austrya, bez narodów sławiańskich? Austrya ta jako mocarstwo jest utworem poetycznéj wyobraźni waszéj, jest to karzeł w olbrzymie kształty przez was przybrany. Bo Austryi jako państwa przeważnego w dziejach świata nikt nie zna. Austrya sama jako mocarstwo, była i jest nic nieznaczącem arcyksięztwem. Cesarstwo zaś austryackie zjawiło się na powód Napoleona, który zawadzającą mu w widokach politycznych nazwę cesarstwa niemieckiego zniosłszy, cesarza niemieckiego przekształcił w cesarza Austryi aby mu odjąć

wszelki wpływ na Niemcy, nad którémi protektorat bohater francuzki sobie przywłaszczył. Austryą więc potężną, o któréj prawicie, stanowiła jedynie dynastya panująca. Jako dynastya jakąż dawała rękojmię przyszłego szczęścia i wolności dla plemion sławiańskich, na których czele macie ją postawić? Czemże się ona Austrya zasłużyła ludzkości?

Przejrzyjcie jéj dzieje, naznaczone są łzami, krwią i uciskiem ludów, nad którémi swą rozpostarła władzę. — W całym ciągu jéj długiego istnienia przedstawiała się ona jako typ despotyzmu, jako najzawziętszy wróg wszelkiéj swobody. Bo polityka jéj przewrotna nie znała innego celu, jak interes osobisty dynastyi, któremu nielitościwie poświęcając wszystko, ludy uważa tylko jako narzędzia swoich widoków. To piętno nieprzyjazne ludzkości odbijało się w każdéj chwili jéj bytu, we wszystkich jéj działaniach. Od początku jéj wzrostu aż do chwili dzisiejszéj, to jest przez ciąg sześciu wieków, powiedzcie, czy dotrzymała aby jednemu narodowi którego losy dostały się w jéj chciwe ręce, zaprzysiężonych mu przez nią zobowiązań? — Nie, owszem łącząc obłudę, z nieubłaganem okrucieństwem, i depcząc zuchwale to wszystko co jest najświętszem, dążyła uporczywie do zbezwładnienia moralnego i do wytępienia ostatniéj iskry wolności w każdym narodzie, któremu przewodniczyła. Twierdzenie to nie jest przesadném, bo go fakta historyczne udowodnią. Udowodniają go dzieje Szwajcaryi, Niderlandów, Hiszpanii, Włoch, Czech i Węgier, udowadnia go sto lat niszczącéj wojny, którą Niemcy toczyć musieli, aby się uchronić od narzucanego im przez nią jarzma. Zmieniłaż się tego rządu od dawna już znana polityka? Najlepszą na to odpowiedzią jest rzeź galicyjska, zdeptanie zaręczonych przez cesarza uroczyście swobód, mordy i pozogi, we wszystkich krajach jéj władzy podległych, i w obec nas dokonywane bombardowania.

I wy chcecie Austryi sławiańskiéj, i dla niéj wyrzekliście się Polski! O przewrotni politycy! Wszak sama nazwa Austryi słowiańskiéj wykrywa niedołęztwo wymyślonéj na *zdurzenie drugich*, przez was federacyi. Bo gdyby ludy sławiańskie o których połączeniu pod berłem Austryi marzycie, wyrobiły w sobie ideę tego połączenia, i silnie nią przejęte były, potrzebowałyżby do tego pomocy? Dosyć by im było myśl swoją orzec, aby ją w rzeczywistość zamienić. Wam bardzo dobrze wiadomo, ze ludy te, jakkolwiek jednego szczepu, nic jednak między sobą wspólnego nie mają, że są w niedołęztwie i niemocy politycznéj, i która ich zjednoczenie się niepodobném czyni, bo zasadą polityki Austryi nie było jednoczyć, ale owszem wasnić jedne ludy z drugiemi, aby tém pewniéj nad nimi panować. Wszelako wy w téj formie widzicie ten ideał potęgi pod któréj zasłoną sławiańskie ludy mają się zjednoczyć. Ale na czemże się potęga ta opiera? Czy na ścisłem zjednoczeniu z ludami którym swą narzuciła władzę? Obcą ona jest dla nich, jéj siłę stanowi uorganizowany systematycznie absolutyzm, poparty massą żołnierzy, którym arystokracya dotąd przywodzi. Nie jestże to urągać zdrowemu rozsądkowi, twierdząc że bez pomocy i opieki kilkunastu niedołężnych osób, kilkanaście milionów ludzi silną mających wolę połączenia się i utrzymania swéj niepodległości, nie są w stanie tego co chcą dokazać.? Tém waszém twierdzeniem zdradzacie się i sami wyznajecie, że w sławiańszczyznę żadnéj wiary nie macie. Ale tą nazwą Austryi sławiańskiéj chcecie usprawiedliwić wasze odstępstwo, chcecie wbłąd wprowadzić waszych współobywateli, chcecie pokryć wasze istotne cele.— Tak jak wyparliście się własnéj ojczyzny, tak nie myślicie i o téj sławiańszczyznie, którą nam chcecie zaćmić oczy, wy chcecie tylko wspierać chwiejącą się Austryą; bo ta Austrya była nieprzyjaciołką wszelkiéj swobody, bo Austrya jeżeli ją utrzymać zdołacie, dać wam może rękojmię, że się z nią przywileje wasze utrzymają. O niemylicie się, gdy wołacie, że w Austryi sławiańskiéj jedyne zbawienie; bo to co jest zgubą wolności, jest dla was zbawieniem. Dla tego zaparliście się Polski, bo wiecie że Polska jest symbolem sprawiedliwości i wolności, tak jak Austrya była symbolem dotychczas ucisku. Wam, kaście wyjątkowéj, dla któréj własny interes jest jedynym celem, wolno jest zdradzać sprawę ludzkości, tak jakeście oddawna zdradzali sprawę ojczystą, ale nie posuwajcież bezczelności waszéj do tego stopnia, abyście swoje zdanie narzucali i ogłaszali za zdanie narodu. Bo naród ten niezwątpił o wyswobodzeniu Polski, naród ten wypowiedział to jawnie wszystkim wrogom swoim. Naród ten przekonany jest że panowanie gwałtu i przewrotnéj polityki podkopane w swoich zasadach zbliża się do końca, że to są ostatnie wysilenia despotyzmu i przewrótnych jego wspólników. Przeto nie w Austryi sławiańskiéj, którą wy omamić pragniecie, ale w świętości swéj sprawy, i w silnym przekonaniu o potrzebie wskrzeszenia Polski, dla szczęścia i spokojności ludów europejskich, pokłada on swą niezachwianą wiarę. Téj wiary stwierdzonéj tyloletniém cierpieniem i krwią tylu męczenników, ani wasze zabiegi zachwiać, ani wasze potwarze w wątpliwość podać nie zdołają.

Wrocław dnia 21 Grudnia 1848 r.

Prawy syn Ojczyzny.

Wiadomości Polityczne.

Austrya.

Wiédeń 27 *Grudnia.* Według prywatnych wiadomości, potwierdza się wielostronnie, że feldmarszałek Simonich szturmem zdobył twierdzę Leopoldstadt. Twierdza miała dowódzcę znanego Barona Bajer (Rupertus) który gdy widział, że wszystko stracone, zastrzelił się. Raab dnia wczorajszego wzięte było przez Ks. Windiszgretz. Twierdza zaś Kommorn sama wywiesiła chorągiew cesarską i otworzyła bramy bez wystrzału. Kossut wszystkie numizmata i starożytne pamiątki ze złota i srébra kazał zabrać, przelać i na brzęczącą monetę przerobić. Ministeryum austryackie w celu rozpoczęcia na nowo przerwanych dotąd z politycznych powodów, przyjaznych i religijnych stosunków, postanowiło takowe zawiązać i wysłać posła cesarskiego do Jego Świątobliwości. Według listów z Medyolanu, Karol Albert stanął dziś znowu na czele *Konstytuanty włoskiéj*. Radecki zażądał powiększenia wojska, z którego to powodu formowane będą szóste bataliony. Zdaje się, że powodem do tego jest wybór L. Napoleona na prezydenta republiki i bliskość armii francuzkiéj za Alpami.

Przedstawiono tu Hugonotów za zezwoleniem jen. Gubernatora, ale bez processyi. Z ministeryum wojny wyszło rozporządzenie, na mocy którego ma być formowana czwarta dywizya strzelców pieszych, do których werbować mają w mieście i okolicy Krems.

Ministrowie z Kromierzyca tu się znajdują. Deputowany sejmu w Kobelitzo, który w okolicy Karłowicza rozszérzał propagandę komunistyczną, został od chłopów schwytany i do urzędu miejscowego dostawiony. Były minister Hornbostel mianowany został prezydentem stowarzyszenia przemysłowego. Doblhof mianowany posłem do Hagi.

Przed parą dniami aresztowano tu dwóch redaktorów.

Potwierdza się, że w Peszcie gwardya narodowa na rozkaz Kossutha złożyła broń. Powód do tego był ten, że niektórzy obywatele jawnie głosili, że jeżeli przyjdzie do oblężenia przez austryackie wojska, to oni bić się nie mają potrzeby. Gdy Kossut o tém się dowiedział, miał nakazać natychmiast złożyć broń gwardyi miejskiéj w Peszcie i Budzie, przyczém te miał wyrzec słowa: Widzę ja zdradę, być może, że mi przyjdzie zginąć, ale wtenczas biada i wam!“ Ztąd urosły wieści, że Kossuth ma zamiar spalić miasto, jeżeliby nieprzyjaciel zwycięztwo odniósł. Węgrzy mieli zdobyć Panczowę i Orsowę.

Węgrzy, którzy dotąd prawie nigdzie stanowczo nie stawili czoła, zdaje się, że jedynie chcą sobie zabezpieczyć tył od południa, dla tego zamiast opiérać się wojsku idącemu od północy, rzucają się oni częściowo to na Serbów, to na Kroatów lub Wołochów, a tak ubiegając

się za małemi oddziałami, na większą się wystawiają klęskę, gdy wojska cesarskie zbliżając się, coraz to mocniéj się koncentrują. I tak niedawno napadli na Kroatów pod Essek, nic jednakże wielkiego nie uczyniwszy, przed zbliżającym się korpusem cesarskim pod jen. Vallpola cofnąć się musieli. Wołochy, Serbowie i inni południowi Sławianie, poduszczani przez duchownych Władyków, stają zbrojno przeciwko Węgrom i już miejscami liczne gromadzą się oddziały, przez co Węgrzy i moralnie upadać muszą, tém bardziéj, że nie ma tych sprężyn, jakich nienawiść przeciwko temu, dziś tak nieszczęśliwemu narodowi by nie wymyśliła. Znajoma jest aż nadto duma Węgrów względem Sławian i uciemiężenia; téj to dumie i tym uciemiężeniom przypisać należy ich dzisiejsze położenie.

Węgrzy jak się zdaje ulegną temu losowi jak księztwo Poznańskie i Galicya to jest, że będą popodziałkowane. Słychać, że Plan takowy już jest wygotowany i ma zaraz być zastosowany po ukończeniu wojny. I tak Bukowina i Siedmiogród osobném będzie księztwem. Słowianie mieszkający nad Dunajem i Cisą tudzież w Karpatach aż po Galicyą będą mieć udzielną słowiańską Ziemię — jak było przed napadem Madziarów. Południowi zaś Sławianie do Serbii, albo do Kroacyi wcieleni być mają — niektóre zaś bliższe Komitaty mają być wcielone do Austryi. Mała tylko cząstka kraju od podziałek pozostałego będzie nosić imie Królestwa Węgierskiego.

Potwierdza się wiadomość, że feldm. Schlick w północnych Węgrzech znaczne odniósł korzyści już przez samo posunięcie się do Miszkbolc i Schickszof gdzie stanął był główną kwaterą dnia 28 Grudnia. Pochód feldmarszałka nie był bez krwi rozlewu — 80 Węgrów przeszło i oficer dostali się przytéj rozprawie do niewoli.

Liczba zabitych niewiadoma tak z jednéj jak z drugiej strony. Walczono właściwie ogniem działowym i tylko szwależery parę razy na powstańców natarli. Słychać, że byli tam i Polacy w wojsku węgierskiem. —

Od granic Węgierskich. Według pewnych doniesień Pressburg miał być najprzód przeznaczony do wstrzymania pochodu wojsk cesarskich na lewym brzegu Dunaju, i zmuszenia ich do posuwania się nad prawym brzegiem aż do Pesztu. Węgrzy czekać chcieli pierwszego spotkania się pod Raab — a jeżeliby tego niemożna dokazać, więc otoczyć mieli armią Austryacką i ją zniszczyć. Ale zajęcie Tyrnawy przez Symonicza przeszkodziło temu—i tak pod Pressburgiem, gdzie Szańce były prawie niezdobyte, Węgrzy bić się niechcieli, lecz cofnęli się natychmiast za zbliżeniem się armii. A jednakże mieli wojsko wielkie, pod Presburgiem, liczono bowiem około 30,000.

Prussy.

Berlin 29 Grudnia. Według prywatnych doniesień ze wszystkich prowincyi okazuje się dowodnie, że demokratyczne stronnictwo bynajmniéj nieupadło na duchu, ale owszem łączy swoje usiłowania, ażeby przyszłe wybory na wszelki wypadek i cokolwiekby to kosztować miało wypadły w duchu demokratycznym. Jak dalece udadzą się takowe dążenia, wkrótce to widzieć będziemy. Z tych to może powodów niepopularni ministrowie Brandenburg i Manteufel, zamyślają rezygnować, nim jeszcze nastąpią wybory.

Na wczorajszém posiedzeniu deputowanych miasta, odczytane było pismo jen. Wrangel do Magistratu, w którém tenże zezwalając na żądanie Magistratu, ażeby w stolicy odbyć się mogły przedwybory na deputowanych sejmowych — zastrzega sobie 1) Ażeby tylko wyborcy pierwotni tam się znajdowali, 2) Ażeby żadne *rozprawy polityczne* nie miały miejsca, 3) Ażeby urzędnikom dany był przystęp. — Przeczytano oraz odpowiedź magistratu, w któréj dowodzono, że mianowicie drugi punkt pisma jeneralskiego zastósować się nie da w żaden sposób bo w rzeczy tak ważnéj politycznéj, jakżeż można uniknąć dyskussyj politycznych? że zaś i magistrat w odpowiedzi swojéj wyraźnie przystał na trzecie żądanie jenerała, przeto i jedno i drugie pismo od zgromadzenia było przyjęte z oburzeniem. Przy téj okoliczności wielu z pomiędzy wyborców pierwotnych zgodziło się na wygotowanie projektu mającego za przedmiot zniesienie stanu oblężenia i jakkolwiek nikt się nieznalazł, któryby temu projektowi był przeciwnym, jednakże zgromadzenie zważywszy że takowe życzenie w obecnéj chwili niepodobna ażeby było urzeczywistnione, postanowiło inną wyznaczyć deputacyą do jenerała z prośbą, ażeby przedwybory mogły się odbywać z nieograniczoną wolnością. Że stan oblężenia Berlina ma potrwać aż do Marca b. r. sprawdza się.

Stosunki przyjaźni jakie dotąd zachodziły pomiędzy Berlinem a Paryżem w niczém prawie dotąd się nie odmieniły. Nie można zaprzeczyć, że znaczne siły pruskie skoncentrowane są nad Renem, jednakże ktokolwiekby chciał ztąd wnosić, że między Prusami a Francyą zerwaném zostało przymierze, myliłby się bardzo, gdyż berliński dwór ani myśli o wojnie z Francyą. Owszem deklaracye urzędowe wspólnie sobie udzielane są rękojmią i na przyszłość przyjaznych stosunków—tém bardziéj, że organ urzędowy we Francyi głosi jawnie, że zasadą polityki francuzkiéj będzie zachowanie spokojności i nietykalności każdego państwa. Wierzymy, że Prusy chętnie skłonią się do pokoju, gdy w obecném położeniu, gdzie Prusy jak i inne Niemcy mając i tak dosyć do czynienia z rozwojem zasad i ustaw konstytucyjnych, a przy tak wielkiéj liczbie nieukontentowanych, stoją, że tak rzec można, jakby na wulkanie, każdy krok wojenny uważałyby jako zgubny dla siebie. Ani myśléć przeto o wojnie, a tém mniéj z Francyą.

Francya.

Paryż 29 Grudnia. Kapelusz jeneralski w którym Ludwik Napoleon Bonaparte na obchodzie uroczystym przeglądu gwardyi narodowéj i wojska się ukazał — wywołał ogromny hałas w Paryżu, z kapelusza owego i mundura wojskowego Republikanie wnoszą, że nowy Prezydent chce objąć zwierzchnictwo najwyższe nad wojskiem, jako jenerał jenerałów i wojsko poprowadzić do ogłoszenia go Cesarzem.

Dzienniki nieprzyjazne Bonapartystom, powstały w massie przeciw Prezydentowi; przywdzianie stroju wojskowego nazywając pierwszym aktem targnięcia się na swobody ludowe, na Rzeczpospolitę, nadużyciem, przywłaszczeniem, przybraniem stanu i t. d., niektóre z nich żądały, aby Prezydent za to przed sąd był pociągnięty. Dzienniki znów Bonapartystów wystąpiły w obronie. Dziennik *Réforma* przedrwiwa ową obronę w słowach: „Bonapartyści utrzymują, że Prezydent Rzeczypospolitéj może się uważać za wodza naczelnego honorowego całéj gwardyi narodowéj, — jestto stopień, którego wcale nie znamy, o którym nie ma najmniejszéj wzmianki w naszych prawach, jestto stopień wybujałéj *wyobraźni, zmyślenia*; — daléj, że dla czegoby Prezydent Rpltéj pod którego rozkazami zostaje cała siła lądowa i morska, tudzież cała gwardya narodowa, nie miał prawa przywdziać munduru jeneralskiego gwardyi? Oto właśnie dla tego, że w jego władzy spoczywa *zarząd cywilny* nie zaś *dowództwo wojskowe*, — że władza jego jest władzą *polityczną cywilną* połączoną, która wyłącza wszelkie dowództwo *osobiste* oddzielne i wprost. — Cóżby była powiedziała Francya, gdyby w dniu przeglądu siły zbrojnéj przez *Rząd tymczasowy*, każdy z jego członków był przybrał mundur jenerała? Coby była powiedziała, gdyby Prezes Zgromadzenia narod. podobne przybrał na siebie oznaki?!

Prezydent więc Rpltéj niemoże nosić bez obrażenia przyzwoitości munduru jenerała na uroczystościach publicznych, ale winien nosić albo wyłączny właściwy ubiór, albo poprostu strój cywilny. — Ubiory bowiem jenerałów przyzwoicie są noszone tylko przez tych, którzy do tego mają wyłączne prawo, i przez komedyantów n. p. Cyrku Olimpijskiego — Frankoni wybornie nosił ubiór wojskowy! — Biedny kapelusz tyle narobił hałasu!!

Dziennik *Sporów* tak mówi o ministeryum Odilona Barrot. W czasach zwyczajnych, możeby kto wystąpił z zarzutem, że skład ministeryum dzisiejszego jest różnorodny — my utrzymujemy, że to właśnie daje nam rękojmią pojednania zwaśnionych żywiołów w narodzie, a to tembardziéj, że skład jego nastąpił z członków opozycyi dawniejszéj (za czasów dynastyi) izby, bo Odillon Barrot należał do strony lewéj, równie jak Tracy i Faucher — lewą zaś środkową przedstawia nam Leon de Maleville, Drouyn de Lhuys i Hipolit Passy. Bixio zaś, dzisiejszy minister handlu, jest republikaninem umiarkowanym z d. 24 Lutego, który póżniéj w rewolucyi Czerwcowéj bił się i był rannym na barrykadach. Falloux za poprzedniego rządu należał do legitymistów, w dzisiejszém zgromadzeniu narodowém, odznaczył się niepospolitą odwagą i tęgością charakteru w drażliwéj sprawie, *narodowych warsztatów*, z któréj wyleczył Francyą, a tak jeden tylko jenerał Rulhières należy do dawnego konserwatystów stronnictwa. Przez to przypomnienie przeszłości niechcemy bynajmniej wywoływać dawnych niechęci i różnic — owszem pragniemy aby dzisiaj w całéj Francyi jedno tylko było stronnictwo, *stronnictwo umiarkowanych*, i sami pierwsi chcemy zapomnieć walki, jakąśmy wiedli przeciw członkom dawnéj oppozycyi. Spodziewamy się że Francya uleczyła się z dawnych marzeń i obłędów że dziś żąda przedewszystkiém *porządku*, silnego *rządu* i *bezpieczeństwa* publicznego. Nie myślemy tu jednakże wcale występować z niewczesnemi pochwałami dla nowego ministeryum, ale oczekiwać będziemy *czynów*, a potém do Sądu przystąpimy.

Dziennik *Presse* niebardzo zgadza się na skład dzisiejszego ministeryum. Jednakże zrzeka się wszelkich osobistości. Dziennik *Constitutionel* pochwala mianowanie marszałka Bugeaud i jenerała Changarnier. Natomiast *Siecle* szarpie się na te nominacye. Nakoniec Dziennik *République*, całe ministeryum nazywa reakcyjném nawet Bixio niewyłączając.

Dziennik *Presse* nad sprawą Lombardzko-Wenecką tak się rozwo-

dzi — mając na uwadze w krótce nastąpić mający kongres Bruxelski. Zwycięztwo pod Goito i duma Karola Alberta, odrzucającego pośrednictwo i pomoc Francyi — owemi pamiętnemi wyrazy *„Italia fara da se“* „Italia sama sobie wystarczy“ natchnęła Palmerstona myślą, wzięcia na siebie z wyłączeniem Francyi Protektoratu, w utworzeniu królestwa wyższych Włoch (z Lombardyi) ale klęska armii Piemonckiéj i wzmożenie się potęgi Austryackiéj — w krótce jego polityce inny nadały obrót,— poddawanéj sobie myśli przez P. Bastide ministra spraw zagranicznych z strony Francyi, aby Austryą za wynagrodzeniem piénięžném zmusić do zrzeczenia się posiadłości włoskich, w całości nie przyjął i myślał tylko o oswobodzeniu Lombardyi aż po Adygę,—jak dziś gabinet angielski postąpi sobie, niedługo zobaczymy, ale to pewna, że oswobodzenie Włoch do dziś dnia dla tego do skutku nie przyszło, że Anglia więcéj sprzeciwiała się temu, jak same wojska Radeckiego! Anglia która niby broni wolności Europejskiéj.!

Anglia.

Londyn 23 Grudnia. Dziennik Standart donosi, że Cesarz Rossyjski stanowczo nieuznał Izabelli II. królową Hiszpanii. — i, że poseł Hiszpański w Petersburgu nieotrzymał posłuchania ani u Cesarza ani u ministra Nesselrode, w skutek czego zażądał Paszportu.

Korespondent zaś Neapolitański dziennika Times pisze o własnoręcznym liście Cesarza Rossyi, do króla Ferdynanda neapolitańskiego w którym Cesarz wyraźnie daje poznać swoje nieukontentowanie z mieszania się obcych mocarstw w sprawy sycylijskie i Włoskie, że jednak polecił Ambassadorom swoim w Paryżu i Londynie aby energicznie zaprotestowali przeciw wszelkim na przyszłość podobnym Interwencyom Angielsko-francuzkim — oświadczając, iż jedynie oddalenie przeszkodziło mu w niesieniu czynnéj pomocy królowi Ferdynandowi przeciw buntowniczym Sycylianom. Nakoniec w liście owym, okazuje wielką niechęć ku admirałom, którzy przeszkadzali krokom wojennym królewskiego jenerała.

Z tego pokazuje się, że Rossya coraz czynniéj zaczyna wglądać w sprawy Zachodu — niemyślimy aby Gabinet Petersburgski czynnie chciał mieszać się i plątać w jaką wojnę którąby się może upadkiem Rossyi zakończyła, ale poznać niedać, że Rossya dąży przynajmniéj do pośrednictwa w kwestyi Sycylijskiéj, która dotąd ani kroku naprzód niepostąpiła. —

Włochy.

Rzym 18 Grudnia. Wczoraj udał sie w wielkim pochodzie Lud z Chorągwią *Związku Włoskiego* na czele, przed mieszkanie jenerała, Garibaldi i przy okrzykach, *„Niech żyje Garibaldi“* żądał aby się ukazał na balkonie. — Lecz, że Garibaldego niebyło w domu, Lud udał się do Kwirynału, gdzie właśnie na radę byli zebrani Ministrowie — następnie wysłał z pośród siebie deputacyą, która wręczyła Ministeryum memoryał *circolo popolare*, obejmujący żądanie zebrania się natychmiast konstytuanty. — Żądaniu temu Ministeryum Mamianiego niechciało zadosyć uczynić i złożyło wodze rządu. Rewolucya więc idzie naprzód. Miejsce Zucckini zajął Galletti i junta sprawuje swoje władzę. Adwokat Filip Camiti z dyplomatycznemi zleceniami odjechał do Paryża i Londynu.

Nowy zaś skład ministeryum przez Papieża w Gaeta utworzonego jest następujący: Rosmini, Zucchi, Montanari, Bevilacqa. Zucchi, stary żołnierz, wprowadził lud w błąd, ogłosiwszy że jedzie do Florencyi, tymczasem przez Macerate szczęśliwie uszedł do Gaeta. Macerata stoi na stronie papiezkiéj i tęskni za porządkiem i pokojem.

Dnia 19 Grudnia. Wczorajsze posiedzenie izby niedoprowadziło do żadnego rezultatu. Całe ministeryum cofnęło się, chodziło więc o utworzenie władzy wykonawczéj. Galletti większością głosów został Dyktatorem obrany, mimo to jednak ofiarowanéj sobie władzy nieprzyjął. Położenie więc kraju jest bardzo zatrważające i prawdziwie cudem tylko uchronić się może grożącéj mu burzy socyalnéj. Gwardya Obywatelska okazała się wczoraj bardzo czynną— z gwardyą łączyli się Obywatele i zapobiegali rozruchom, bo lud odgrażał się nietylko przeciw Izbie, ale jeszcze zamierzał ciągnąć do Kapitolu i tam zrobić groźną demonstracyą. Skończyło się jednak na pogróżkach i roznoszeniu wieści o dokonanych już na kilku miejscach krwi rozlewu i pojedynczych odgłosach *„Niech żyje Rzplta Rzymska!“*.

Bolonia 20 Grudnia. W téj chwili otrzymujemy z Rzymu list następujący: „ Kiedy ja wam to piszę, już Papież znajduje sie niewątpliwie w *Civitta Vecchia*. Zabezpieczenie tego portu wzięła na siebie flotta francuzka i angielska. Z tąd Papież wydawać będzie swoje rozporządzenia tyczące się reorganizacyi Państwa. Przeto niemożna utrzymywać jak dotąd czyniono, że Papież w Gaeta strzeżony jest jako niewolnik“ —

W Rzymie na nowo miały wybuchnąć niespokojności.

Liworno 20. Statek parowy przybyły w téj chwili przywiózł wiadomość, że całe ministeryum w Rzymie podało się do dymissyi.

Doniesienie Teatralne.

Dziś, dnia 4 Stycznia 1849 r., z powodu nieprzewidzianych przeszkód, przedstawienia w Teatrze nie będzie. — W Niedzielę dnia 7 b. m. i r. Komedya Fredra w 4ch aktach pod tytułem: *Zemsta.* Bliższe szczegóły aliszami ogłoszone zostaną.

Doniesienia Urzędowe.

W Imieniu
NAJJAŚNIEJSZ. FRANCISZKA JÓZEFA I
Cesarza Austryi Króla etc.

Cesarsko-Królewski Trybunał Miasta Krakowa i Jego Okręgu wydał Wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w Gmachu Władz Sądowych pod liczbą 106 przy ulicy Grodzkiej na audyencyi publicznej Ces. Król. Trybunału M. Krakowa i Jego Okręgu, dnia dwudziestego drugiego Grudnia 1848 roku

W y d z i a ł II.
obecni:
Akarwacki, Sędzia Prezydujący,
Sokalski } Sędziowie,
Lorentski }
Widerakiewicz, Pisarz.
(podp.) *Akarwacki.* — *Widerakiewicz.*

W skutek przedstawienia przez Sędziego Kommissarza upadłego Handlu Jana Matyska, listy wierzycieli tegoż handlu, którzy na terminie pierwszym, do sprawdzenia wierzytelności oznaczonym nie stawili się,

Ces. Król. Trybunał

zważywszy, iż gdy stosownie do Art. 75 Kodeksu Handlowego księgi III ej, w razie niestawienia się wierzycieli, do sprawdzenia praw i obligów upadłości ciężących na pierwszym terminie, nowy termin dla wierzycieli niestawających oznaczonym być winien — przeto:

Ces. Król. Trybunał

Termin powtórny na dzień dwudziesty szósty Lutego, Tysiąc ośmset czterdziestego dziewiątego roku na godzinę 9-tą zrana wyznaczając — wzywa niestawających wierzycieli, jakoto: Muller et Weichsel — Behrens et Klinger z Magdeburga — Lilge F. z Wansen — Sepelt J. E. z Wüstewaltersdorf — Achard A. z Bruxelli — Seeman J. — Weilcheim P. L. i Syn — St. Veiter Zucher Raffinerie z Wiednia — Kunig J. i Syn z Pesztu — Müller W. et Comp. z Chalons S/M.— Gach Andrzej z Berna — Kucharskin z Warszawy — Spira S. N. — Bochenek Jan — Jütner Floryan — Peno Lucya — Pagaczewska — Verderber JJ. — Mejer Pamon — Oswaldowa czyli Kowatsch — Spira S. — Löbenstein J. — Hutnicki, piwowar — Wohl M. — Labuziński Kajotan — Faerber, fabrykant wódek — Wartsmann Izrael i Dziedzicki J. z Krakowa,

aby się w terminie tym w Sali posiedzeń Ces. Kr. Trybunału M. Krakowa i Jego Okręgu Wydziału II końcem przedstawienia swych wierzytelności Syndykom do sprawdzenia, bądź osobiście, bądź przez umocowanych pod rygorem Art. 78 Kodeksu Handlowego Księgi III ej objętym — stawili — i zarazem zaleca ogłoszenie niniejszego Wyroku pismami publicznemi krajowemi, co według Art. 76 Kodeksu Handlowego Księgi III ej miejsce przypozwu zastąpić ma. Osądzono w I ej Instancyi — (podp.) *Akarwacki.* — *Widerakiewicz.*

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym (od których by się domagano) aby Wyrok ten wyexekwowali. — Prokuratorom, aby tego dopilnowali. — Kommendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby pomocy wojskowej dodali, (gdy oto prawnie wezwanymi będą.

(podp.) *Akarwacki.* — *Widerakiewicz.*

Zgodność niniejszego odpisu wierzytelnego i oryginalnym Wyrokiem co do słowa zaświadcza Ces. Król. Trybunału M. Krakowa i Jego Okręgu,

(1) P i s a r z, *Widerakiewicz*

Nro 2053.

Ankündigung.

Zu Folge Dekrets der Wohllöblichen k. k. Obersten - Hofpost Verwaltung von 11ten d. M. Z. 20106/2052 wird zur Besetzung der Briefsammlersstelle in Chrzanów, der Concurs bis 15ten Jänner 1849, hiemit eröffnet.

Mit dieser Bedienstung ist jährliche Remuneration von 50 Fl., eine Beihilfe auf Kanzeleipauschale mit 20 Fr., Genuß eines 10% Antheils von der verrechneten Briefpost - Einnahme, und 15% Antheils von der verrechneten Fahrpost - Einnahme, ein Bothenlohn für jeden Gang 15 kr. und bei zweimaligen Bothengängen 24 kr. täglich, endlich, die Verpflichtung für den Erlag einer Dienst-Caution von 200 fl. C. M. verbunden.

Die Bewerber um obige Bedienstung haben ihre Gesuche, belegt mit Moralitäts - Zeugnissen, mit jenen über Kenntniß der deutschen und polnischen Sprache, der allenfallsigen Kenntnisse der Post-Manipulation oder wenigstens über die Befehigung, sich dieselbe vor dem Dienstantritte in möglichst kürzester Zeit eigen zu machen — in obiger Concursfrist unmittelbar bey dem unterzeichneten Post Inspectorate zu überreichen.

Auf jene Bewerber wird vorzüglicher Bedacht genommen werden, die nebst nachgewiesener Eignung für obigen Dienstposten, zum sogleichen Erlage der Dienst-Caution sich einverstehen werden.

Vom k. k. Post Inspectorate

(2) Krakau den 15ten Dezember 1848.

Nagrody Złp. 18,

za zwrócenie dwóch srébrnych Lichtarzy próby 12téj z cyfrą *J. W.* z fabryki Westwalewicza skradzionych w Niedzielę dnia 31 Grudnia 1848 w kamienicy Nr. 239 przy Głównym Rynku ofiaruje poszkodowany. (2r.)